

Przedmowa do wydania 2

Szybkie tempo oraz skala zmian, jakie zachodzą we współczesnym prawie polskim sprawiają, że żywot większości publikacji prawniczych jest niczym żywot łątki jednodniówki. Jeszcze nigdy nie było tak aktualne powiedzenie, iż „wystarczą trzy słowa ustawodawcy i biblioteka prawnicza idzie do kosza”. Bywa, że opracowanie (a przynajmniej jego niektóre partie) dezaktualizują się już w okresie między złożeniem go do druku a publikacją. Znamy to z autopsji.

Pierwsze wydanie tej książki ukazało się siedem lat temu. Od tego czasu stan prawny w zakresie ochrony własności przemysłowej w Polsce poważnie się zmienił. Wpłynęło na to kilka czynników zarówno zewnętrznych, jak i wewnętrznych. Z dniem 1.5.2004 r. Polska stała się członkiem Unii Europejskiej. To sprawiło, iż zaczęło u nas obowiązywać ustawodawstwo unijne wraz z unijnym dorobkiem doktrynalnym i orzecznictwem (*acquis communautaire*). W sprawach należących do materii tej książki skutkowało to m.in. bezpośrednim obowiązywaniem w Polsce regulacji dotyczących wspólnotowych znaków towarowych i wzorów przemysłowych, jak i tym, że wykładnia i stosowanie prawa polskiego zaczęły być podporządkowywane zasadom prawa unijnego. Do dyrektyw unijnych należało dostosować obszerne fragmenty naszego systemu patentowego, jak np. przepisy o wynalazkach biotechnologicznych czy o ochronie produktów leczniczych oraz środków ochrony roślin. Przystąpiliśmy też do nowych konwencji międzynarodowych, np. do Konwencji monachijskiej o udzielaniu patentów europejskich (skutkiem czego stało się możliwe dokonywanie w Urzędzie Patentowym europejskich zgłoszeń patentowych, a Polska mogła być w takim zgłoszeniu i w udzielonym na jego podstawie patencie europejskim wyznaczona jako kraj ochrony) czy do Traktatu singapurskiego o prawie znaków towarowych. Zmieniały się też ustawy krajowe, ściśle powiązane z ochroną własności przemysłowej, jak Kodeks cywilny, Kodeks postępowania cywilnego, ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, Prawo autorskie oraz Kodeks pracy. Nowe zjawiska objęły też sferę pozaprawnych determinantów ochrony tej własności jak m.in. organizacja sądownictwa i system nadzoru judykacyjnego nad orzecznictwem Urzędu Patentowego czy stale postępująca informatyzacja działalności organów państwa (tzw. informatyzacja państwa), a w szczególności organów administracji publicznej. Procesy te toczą się zresztą nadal. Od pewnego czasu mówi się np. o potrzebie utworzenia specjalnego sądu patentowego, a także o kolejnej reformie Prawa własności przemysłowej czy ustawy o rzecznikach patentowych.

Powysze czynniki zmuszały ustawodawcę polskiego do nowelizowania ustawy – Prawo własności przemysłowej. Przystąpienie Polski do Konwencji monachijskiej zrodziło potrzebę uregulowania związanych z tym spraw w specjalnej ustawie o dokonywaniu europejskich zgłoszeń patentowych oraz skutkach patentu europejskiego w Rzeczypospolitej Polskiej. Implementując dyrektywę

2004/48/WE wprowadzono istotne zmiany w tytule IX PrWP, w zakresie dotyczącym dochodzenia na drodze sądowej roszczeń z tytułu naruszenia własności przemysłowej (*nota bene* podobnych zmian dokonano też w prawie autorskim oraz w ustawie o ochronie baz danych). Inne zmiany w PrWP miały źródło w potrzebie uregulowania procedury uznawania na terytorium Polski ochrony międzynarodowych znaków towarowych zarejestrowanych w trybie porozumienia madryckiego z 1981 r. o międzynarodowej rejestracji znaków. Jeszcze inne wynikały z wprowadzenia częściowej komputeryzacji postępowania przed Urzędem Patentowym oraz chęci doprecyzowania przepisów, budzących wątpliwości interpretacyjne. Inna sprawa, że akurat w tym ostatnim zakresie rezultaty nie są zbyt imponujące.

Od 2003 r. znacząco powiększył się też dorobek piśmiennictwa i judykatury Prawa własności przemysłowej. Równoległe rozwijała się nauka prawa autorskiego, do której doktryna Prawa własności przemysłowej nieustannie się odwołuje. Ponadto wydano wiele opracowań dotyczących ekonomicznych, organizacyjnych i społecznych aspektów działalności wynalazczej. Na odnotowanie zasługuje tutaj zwłaszcza edytorska działalność Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Aktywnie – nierzadko we współpracy z Europejskim Urzędem Patentowym – swe zadania edytorskie wypełnia też Urząd Patentowy RP, jak również mnóstwo innych instytucji, których nie sposób tutaj *nominatim* wymienić. Pewne rozeznanie w rozmiarze działalności edytorskiej w zakresie polskiego Prawa własności przemysłowej daje bibliografia zamieszczona w tej książce. Ogromnie wzrosła także liczba orzeczeń sądowych, w tym zwłaszcza sądowno-administracyjnych, przy czym – co szczególnie cenne – w wielu wypadkach można już mówić o ugruntowanych liniach orzecznictwa. Nie znaczy to bynajmniej, że nie pojawiają się orzeczenia negujące już wypracowane stanowiska. Coraz bardziej widoczny jest przy tym wpływ judykatury unijnej na wykładnię i stosowanie prawa własności przemysłowej przez sądy polskie, co pociąga za sobą stale rosnące zapotrzebowanie na informację z tego zakresu.

Autorzy